KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Sierpnia. — Rok 1845. Piątek. № 201. Jutro, N. MARJA Anielska.

Jutro w Kościołach XX. *Franciszkanów*, *Reformatów*, i w *Czerniakowie*, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo, iako w dniu N. MARJI ANIELSKIEJ.

N. PAN, wskutku prośby Polskiego wychodzca, Teofila *Mniewskiego*, znajduiącego się w Wrocławiu, o Najmiłościwsze przebaczenie, z dozwoleniem mu powrócenia do Królestwa, tudzież ze względu na dobre prowadzenie się iego przez cały czas przebywania iego we Francji, Najwyżej zezwolić raczył na udarowanie go żądaną łaską.

Mianowani zostali w Warszawskim Dywizjonie Żandarmów: Sztabs-Kapitan *Stojkow*, Kapitanem; Porucznik *Korsak*, Sztabs-Kapitanem; Praporszczyk *Tatarkiewicz*, Porucznikiem; a Naczelnik Komendy Żandarmów w M. Hrubieszowie Praporszczyk *Krüdener*, Porucznikiem.

Wczoraj o 7mej wieczorem, odbyło się z Zamku do Kościoła OO. *Bernardynów*, przeniesienie zwłok ś. p. JW. Jana Kolumny *Zaboklickiego*, Rzecz: Radcy Stanu, Mistrza Obrzędów Dworu J. C. K. Mości. Exportował JW. JX. *Fiiałkowski* Biskup Administrator Archi-Dyecezji Warsz:, poprzedzony licznem Duchowieństwem Parafji Śgo JANA i kilku Klasztorów tutejszych. Znaki zaszczytne zmarłego nieśli: JWW. i W. Szam: *Skibicki* Order Ś. STANISŁAWA klassy I, Baron *Sass* (Zas) Krzyż Zakonu Maltańskiego Ś. JANA *Jerozolimskiego*, i *Olchin* Urzęd: Biura Dyplomatyczn: JO. Xięcia NAMIESTNIKA, klucz Szambelański. Za trumną ze zwłokami, niesioną na barkach służby zamkowej, postępowali Krewni zmarłego, oraz licznie zebrane Osoby znakomite tak Wojskowe iak Cywilne. Dziś od rana odprawiało się Nabożeństwo żałobne w Kościele OO. *Bernardynów*, których ś. p. *Zaboklicki* życzliwym był Protektorem. Poczem zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek w grobie, który sobie, pamiętny znikomości życia ludzkiego, wcześnie ieszcze za życia przygotował na lewo Ołtarza N. BOGA-RODZICY w Kaplicy *Loretańskiej*, i tym tylko skromnym napisem opatrzył: „O MATKO BOSKA, *nędzny Grześnik TWEJ żebrze Opieki. Proszę o Zdrowaś MARJA.*" Podania co do wieku ś. p. *Zaboklickiego*, nie zgadzaią się z sobą; wiele osób mniema, porównywaiąc daty wydarzeń, którym Szanowny ten Starzec był spółczesny, że wiek Jego istotny blisko *stulecia* dochodził.

Stroskane Dzieci po ś. p. Józefie *Fiszer*, Referencie Biura Dyrekcji Ubezpieczeń, zapraszaią Krewnych, Kolegów i Przyiaciół na exportację zwłok dziś o godz: 4ej po południu z domu N° 669 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Tomasz *Zabokrzycki*, przeżywszy lat 71, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Córka wraz z Zięciem i Familją, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego, iutro o godz: 4tej po południu, z domu przy ulicy Żelaznej N° 1129, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Duch:, maiąc na względzie, że od najdawniejszych czasów Szpital Śgo JANA BOŻEGO (*Bonifratrów*) w Warszawie, znakomitą część swego uposażenia otrzymuie z kwest, iakie przez Braci miłosierdzia są zbierane, i że dochód ten objęty iest etatem Instytutu, udzieliła Zgromadzeniu Braci miłosierdzia pozwolenie do zbierania, na rzecz Szpitalu kwesty puszkowej po Mieście Warszawie, zastrzegaiąc, ażeby kwestarze ci zaopatrzeni byli w stosowne świadectwa od Przełożonego Szpitalu, przez JW. Biskupa Administratora Archidyecezji Warszaws: zatwierdzone.

Zapis Uczniów do Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie na rok 18⁴⁵/46, odbywać się będzie od ³/15 Sier: do 20 Sier: (1 Wrześ:) r. b., w którym to dniu rozpocznie się wykład nauk.

Magistrat M. Warszawy. Zawiadamiaiąc Właścicieli, Rządzców i Dzierżawców Posesji w M. Warszawie, że od d. 1go Sierp: r. b. rozpocznie się pobór w Kassie Poborowej Pomocniczej Miasta, drugiej raty za r. b. opłaty Latarniowego; wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienioną należność od nich przypadaiącą, w ciągu Mca Sierpnia t. r. niezawodnie zaspokoili, albowiem po upływie tego terminu, exekucja przepisami Rządu oznaczona, do opóźniaiących się zaregulowaną zostanie.

Podpisany Przełożony *Instytutu Naukowego Prywatnego wyższego* o 4ch klassach, w Warszawie pod Nr 468/9 przy uli: Senatorskiej istnieiącego, zawiadamia, że kurs nauk na rok szkolny 18⁴⁵/46, w tymże Instytucie rozpocznie się z dniem 18 b. m. Karol *Vatke*.

Tom 1szy *Historji Narodu Rzymskiego*, wyszedł z druku. Łaskawi Prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach, gdzie na takowy przedpłatę złożyli.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od N. G. zł. 20 dla *Nadwiślan* w *Siekierkach*.

Otrzymawszy pozwolenie od Władzy Szkolnej, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż w domu pod Nr 557 przy ulicy Długiej na 2giem piątrze, w 1szej bramie od *Dükerta*, przyjmowani będą *Uczniе* na stół i stancję; za których troskliwy dozór i wygodę, zapewnia. J. *Dąbrowski*.

Do Składu *wód mineralnych naturalnych* przy Aptece w domu Petyskusa, obok OO. Reformatów, nadszedł

nowy transport wody Emser-Kraeuchen, Kesselbrunn, Selters, Weilbach i Schwalbach, w mniejszych i większych kamionkach.

W tych dniach osadzony został w areszcie policyjnym lokaj, który przez lat 7 zostaiąc w służbie u iednego z tutejszych Obywateli, przez chwalebne pod każdym względem postępowanie, zjednał sobie zupełną ufność u Pana swego. Obecnie, gdy zamierzył przenieść się do innej służby, na kilka dni przed oddaleniem się, zabrawszy garderobę pańską, maiącą wartości 260 rubli sr:, która pod iego dozór oddaną była, takową po różnych miejscach pozastawiał, a otrzymane pieniądze bratu swemu wypożyczył; część zaś onych na swą korzyść obrócił. Wszystkie z zabranych przezeń przedmiotów, Policja odebrała od osób, które na zastaw ie poprzyjmowały, a przeniewierzaiącego się służącego, celem pociągnięcia go do zasłużonej odpowiedzialności, pod Sąd oddała. (G. Polic:.)

Maiąc pozwolenie od wyższej Władzy Gimnazjum Warsz:, podaię do wiadomości, iż przyjmuię *Uczniów* na stół i stancję za stosowną ugodą, zaręczaiąc oddaiącym swe dzieci, iż ścisły dozór nad niemi tak pod względem moralnym iak i naukowym mieć będę; nadmieniam przytem, iż życzący mogą korzystać z konwersacji więzykach tak niemieckim iak i francuzkim. Mieszkam przy Nowy-Świat pod Nrem **1311**, blisko Gimnazjum. W. *Kraiewski.*

Słuchacze byli wczoraj w Wielkim Teatrze bardzo zadowoleni z wybornego przedstawienia przez Artystów naszych, części ślicznej *Merkadantego* Opery *Przysięga;* nader zasłużonemi oklaskami i przywołaniem Publiczność wynagrodziła JPanią *Rywackę*, JPP. *Dobrskiego* i *Troszla.* Po *Dziewicy Orleańskiej* przywołani, JPani *Halpert* 2-kroć i JP. *Komorowski;* a w ulubionem *Weselu w Ojcowie*, po na ogólne żądanie powtórzonem *Mazurze*, przywołana JPani *Turczynowiczowa.*

Krzemiński Kazimierz, Lekarz wolno-praktykuiący, Radca honorowy, przeniósł się z Miasta Warszawy do M. *Pułtuska* na ciągłe mieszkanie.

We wsi *Kowalu* niedaleko Klasztoru *Wysokolskiego*, w dniu 26 z. m. w czasie burzy piorun uderzył w chatę wiejską, ugodził gospodynię stoiącą przy piecu, i chatę spalił.

Z Petersburga ¹⁰/₂₂ *Lipca.* — Radcy Dworu Xięciu *Koczubej*, Najmiłościwiej rozkazano sprawować obowiązki Ministra obrzędów Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. — Starszy Sekretarz Missji przy Stanach Zjednoczonych Amerykańskich, Radca Kol: Hrabia *Zabiełło*, mianowany został Konsulem JInym Rossyjskim w Brazylji.

Anglja. — Z *Woolwichu* wysłano posiłki do Nowej Zelandji; załogi tameczne pomnożone zostaną do 4,000 ludzi. — Na posiedzeniu izby niższej 21go z. m. po 3ci raz odczytano i przyjęto wniosek względem przypuszczenia *Izraelitów* do urzędów municypal:. Przeciw wnioskowi głosował także Pułkownik *Sibthorp*, który śród ogólnego śmiechu oświadczył, że dotychczas uważał ieszcze Pana Roberta *Peel* (Pil) za Chrześcjanina; teraz zaś, gdy taki przedstawił wniosek, może go tylko uważać za niewiernego, i żaden wniosek z iego strony iuż go więcej nie zadziwi. — W Hrabstwie *Kavan* w *Irlandji*, pomnożono liczbę żołnierzy policji, z powodu wzburzenia umysłów między ludem. — Statek *Kambrian* przywiózł do *Plimuth* 2 miljony dolarów, iako część kontrybucji woiennej od *Chińczyków.* — Lord *Canterbury* (Kenterbery) torysowski Członek Parlamentu, nagle rozstał się z tym światem. — Statkiem ang: z *Sydney* przybyło do Anglji 9 ludzi z statku holenders: *Jan Henryk*, który na podróży z *Amsterdamu* do *Batawji* 29go Maia rozbił się w bliskości równiku o wyspę skalistą *Śgo Pawła.* Osada statku w liczbie 33 osób uratowała się na skały tworzące tę wyspę. Kilku majtków zginęło iednak, gdy łódką chcieli sprowadzić sobie z rozbitego statku nieco żywności. Beczułeczka masła, baryłka mąki i nieco sucharów, oraz baryłka wódki, oto wszystko, co zdołali ocalić. 2go Czerwca odkrył ich statek angielski; spostrzeżono bowiem flagę holenderską na palu, a wielka łódź wysłana do brzegu, zastała ieszcze 20 ludzi wycieńczonych; poprzednio bowiem ukazał się przy wyspie statek amerykański, i aby wezwać iego pomocy, część nieszczęśliwych rozbitków puściła się za nim łódką, lecz statek amerykański odpłynął, a ludzie z łódką zginęli. Anglicy zabrali zaraz na swoią łódź tyle ile mogła zmieścić i odpłynęli do swego o dwie mile od wyspy krążącego okrętu, z zapewnieniem, że niebawem dalszej udzielą pomocy aby zabrać pozostałe na wyspie osób 11. W samej rzeczy, statek ang: wyprawił na ten cel swoią szalupę i łódź wielką; nieszczęściem powstał gwałtowny wicher, morze zaczęło być niespokojne; Anglicy pomimo 5ciu godzinnych usiłowań, nie zdołali przybić do brzegu, raz nawet zabłądzili z okrętu, tak, iż Kapitan uważał ich za straconych; dopiero po wielu trudach wrócili. Statek ang: ieszcze przez 10 dni krążył w bliskości Ś. PAWŁA, w nadziei, że morze uspokoi się; gdy zaś to nie nastąpiło, a na skałach nie było więcej widać żadnej ludzkiej istoty, statek ang: widząc własne swe zapasy blizkiemi wyczerpnięcia, musiał odpłynąć do Europy. Nieszczęśliwi na wyspie musieli zginąć z głodu i pragnienia. — Na wyspie *Jamajce* 1go Październ: maią otworzyć kolej żelazną. — P. *M'Leane* przybędzie iako Poseł nadzwyczajny Stanów Zjedn: do Anglji. — P. *Kastillo* obrany został Prezesem w Peru. — W *Lahorze* spo-

kojność wróciła; *Gulab* Sing oddalił się, widząc wielki wezyrat oddanym w ręce swoiego rywala *Dszowair* Singa.

Francja. — Ministrowie Wojny i Skarbu 21go z. m. wzięli urlop od Króla; pierwszy udaie się z swoim Synem Margrabią *Dalmacji* do swoiej posiadłości *Sultberg*, a następnie do *Banjer*; drugi zaś udaie się do wód *Contrepeville* (Kontrpewil) w Wogezach. — Xztwo *Nemours* (Nemur) 23go z. m. wyiechali w Pyrenee; 5go b. m. spodziewani są w *Bordo*; Xżę *Aumale* (Omal) dopiero po uroczystościach lipcowych wyiedzie do tamecznego obozu. Xztwo *Sasko-Koburgscy* 22go z. m. wyiechali z *Neuilli* do *Eu*; Król i Królowa na początku bież: miesiąca udadzą się do tegoż zamku. Xztwo *Joinville* (Żużwil) w połowie Sierpnia wrócą z *Randau*. — Dziennik *Sporów* potwierdza mniemanie, że Porta ma zamiar atakować *Tunet* od strony lądu. Poseł francuzki w *Stambule* otrzymał zlecenie, uczynić w tej mierze energiczne przedstawienia; prócz tego, odesłano kilka statków woiennych do *Tripolis*, a dwa okręty linjowe do *Tunetu*. — *Abdelkader* wrócił do *Maroko*, gdzie stara się na nowo podburzyć pokolenia, zapewniaiąc, że za 3 tygodnie z znaczną siłą wtargnie do *Algierji*. — W roku zesz: Trybunał handlowy w *Paryżu* roztrząsał 44,339 procesów, bankructw uznał 721. — Hrabia *St. Aulaire* (S. Oler), Poseł przy Dworze angielskim, przybył za urlopem do *Paryża*. — Dowódzca Spahów Pułkownik *Jussuf*, postąpił na Jenerał-Maiora, z zachowaniem dowództwa nad wojskiem kraiowców w Algierji.

Hiszpanja. — Królowa zasmuciła się niezmiernie w *Barcelonie* na wiadomość o krwawych scenach zaszłych w okolicy; w *Sabadell* iazda rozsiekała bezbronnych mieszkańców uciekaiących w pole. Dopiero na usilne nalegania Królowej, Ministerstwo ogłosiło, że powstańcy, którzy w przeciągu 3ch dni wrócą do posłuszeństwa, nie będą pociągani do odpowiedzialności. — Królowa wraca z *Barcelony* do *Madrytu* morzem przez *Walencję*. — Infant *Don Henryk* 9go z. m. zawinął okrętem woiennym *Manzanares* do *Malagi*, i przyjmował władze tameczne na swoim statku. 15go z. m. były iego imieniny, i wszyscy znakomici urzędnicy w *Madrycie* składali powiszowania Infantowi *Don Franciszkowi*; iednocześnie przybył do tegoż Infanta list od Jenerała *Narwaez*, winszuiący mu, że może szczycić się Synem tak znakomitych przymiotów; wieczorem korpus Oficerów uczcił Infanta *Don Franciszka* serenadą; a nazaiutrz na cześć Infanta *Don Henryka*, odbyła się parada całej załogi madryckiej. — Królowa 24go z. m. spodziewaną była z powrotem w stolicy.

Ze Lwowa. — Znowu okropne są wiadomości z różnych miejsc *Galicji*; ledwo ustała powódź, aliści w środku zeszłego miesiąca zaczęły lać deszcze, i prawie wszystkie rzeki nadzwyczajnie wezbrały. Takiego nieszczęścia od dawna ten kraj nie doznał. W Obwodzie *Tarnowskim* więcej niż 100,000 ludzi utraciło zboże, bydło i sprzęty. W innych okolicach zawaliły się domy; klęsk trudno opisać. W Klasztorze *Benedyktynek*, dostała się nagle woda na piątro i biedne Zakonnice musiały na dach uciekać. Ze szpitalów musiano chorych wynosić. Między okropnemi opisami tych wylewów iest następuiący: »Dnia 19go, gdy wypogodziło się, mnóstwo ciekawych wyszło z miasta; między nimi młody Porucznik i Adjutant pułku C. K. lekkiej kawalerji P. *Berger*, chciał się dostać konno na drugą stronę. Koń przestraszony szumem wody, nie chciał postępować dalej; ale ostrogą przymuszony, skoczył w bok gościńcu, i w iednej chwili woda pochłonęła konia i ieźdzca. Po chwili koń wypłynął i uciekł do stajni, wkrótce okazał się i ieździec w odległości 1,000 sążni od gościńcu, gdzie uczepiwszy się krzaków czyli raczej młodej cieniuteńkiej brzezinki, utrzymywał się na powierzchni wody. Okropne to zdarzenie stało się w obec tłumów ludzi przybiegaiących od Tarnowa. Znieśli liny, zbito tratwy, kilkunastu ludzi puściło się, by ratować nieszczęśliwego, ale prąd wody udaremnił wszystkie usiłowania. Cztery godziny całe zostawał ten nieszczęśliwy w położeniu tak okropnem, że co chwila śmierć mu groziła nieochybna. Nareszcie opuściły go siły, co rozpaczliwemi znakami dawał do poznania tym wszystkim, którzy z przerażeniem patrzeli na tę scenę, trudną do opisania. Życie iego wisiało na omdlewaiącej sile ręki, i na chwieiącej się sile drzewka. W tem od strony *Białej* ukazało się czółenko; śmiały Rybak puścił się ku nieszczęśliwemu, i mimo wody, która bałwanami broniła swoiej ofiary, zbliżył się i wyratował biednego młodzieńca. JO. Xżę *Sanguszko* wziął zmęczonego do powozu swego, i zawiózł do siebie.»

Niemcy. — Arcy-Xiążę *Józef* Woiewoda Węgierski, z okoliczności obchodu 50tej rocznicy objęcia tegoż urzędu, otrzymał od Cesarza Austrjackiego Wielki Krzyż węgierskiego orderu Ślgo Stefana z brylantami.

Szwecja. — 8go b. m. po południu, burza okropna połączona z grzmotami i ulewą, nawiedziła *Halmstadt*; około 20 zabudowań zostało zburzonych przez wicher, który wykorzenił drzewa, ludzi uszkodził, przewracał poiazdy i t. p. Kamienie tak duże iak iaia gołębie, świstały w powietrzu; ciemność nocy trwała przez cały czas orkanu.

Rozmaitości. — *Osobliwsza zmyślność mrówek.* Wiadomo iest, iż mrówki znaczną ilość zboża na zimę do swoich podziemnych kryiówek znoszą. Jakże się więc to dzieie, że zboże w wilgotnej ziemi kiełków

nie puszcza, a przynajmniej nie porasta? Te zmyślne owadki, które podobnie iak pszczoły, nadzwyczajne zamiłowanie porządku, a nawet zmysł dla symetrji posiadaią, umieią temu w osobliwszy sposób zaradzić. Oto odgryzuią kiełek u każdego ziarnka, które do swoich spichrzów znoszą; przez co ziarnko iuż dalej rozwiiać się nie może. Zkądże one to wiedzą, i kto ich tego nauczył? — Chemik w *Norymberdze* wynalazł sposób fabrykowania piwa na zimno, bez ognia i pary. — Mularz w *Buron* we Francji, nie będąc w stanie zapłacenia 52 franków, z rozpaczy skoczył w studnię. Czyn ten spostrzeżono i rychło udzielono mu pomocy; gdy go iuż miano wydobyć, usłyszał głos swoiej Żony. »Toś ty?» zapytał z przestrachu, «adje!» puścił linę i spadł napowrót do studni.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bruiewicz R.RadcaSta: z Łodzi; Iłakowicz Tekla Oby: z Rossji; Kucharska Wale: Oby: z Torunia; Krasiński St: Hr: z Krakowa; Lubowidzka Tek: Senat: z Pruss; Urussow Alex: Xżna z Krakowa; Turkuł Tad: Oby: z Lwowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

Uzyskawszy od Zwierzchności Szkolnej pozwolenie utrzymywania na STANCJI UCZNIÓW do Szkół uczęszczaiących, mam honor o tem zawiadomić Rodziców i Opiekunów, zapewniaiąc z mej strony najtroskliwszy dozór i wszelkie wygody; ulica Nowolipie pod Nr 2464, na 1szem piątrze.

Wojciechowski.

Komora Składowa. — Zawiadamia niniejszem, iż w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano, w Biurze Komory Składowej w Warszawie, odbędzie się głośna in minus licytacja, poczynaiąc od summy Rsr. 72 kop. 90 anszlagiem oznaczonej, na reparacją części DACHU w zabudowaniu tutejszem. Każdy przystępuiący do tej licytacji, obowiązany iest złożyć w gotowiźnie kaucją w kwocie Rsr. 8. Warunki zaś licytacyjne w Biurze Komory przejrzane być mogą. — Urzędnik do szczególnych poruczeń, Dyryguiący Służbą Komory, *Poleski.* Za Sekretarza, *Zaborowski.*

Do Składu TOWARÓW ROSSYJSKICH G. N. Butrymowicz, przy ulicy Miodowej pod Nr 490, nadszedł transport Herbaty Chińskiej w rozmaitych gatunkach, iako też Samowarów, Tac blaszanych lakierowanych Petersburgskich, oraz Szkła rozmaitego, Szklanek i Kieliszków, Karafek, Kabaretów i Kałamarzy z piedestalami, Rolet perkalowych, Ceraty, Zasłon do okien na szkle malowanych, Sago białego, Musztardy, Tłumoków skurzanych, Butów safjanowych, Pantofelków złotem i srebrem haftowanych, i innych Towarów, które się sprzedaią po cenach stałych i umiarkowanych.



MAMKA, opatrzona dobremi świadectwami, zgłosić się (w iak najkrótszym czasie) może pod Nr 1655 przy ulicy Mokotowskiej, naprost Instytutu Głuchoniemych, do Właścicielki domu, gdzie o miejscu bliższą poweźmie wiadomość.

Całe dolne MIESZKANIE, gdzie od lat 5ciu iest wyszynk Piwa Bawarskiego i urządzona Kręgielnia, iest do naięcia od Sgo Michała, przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 336. Wiadomość u Właściciela domu.

W domu Lebisza pod Nr 2236 B, i 2302 A, przy ul: Nowolipki, iest LOKAL na 1m piątrze do naięcia od Sgo Michała, składaiący się z Sali, 4ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy.

Z Kantoru Urządzania Dóbr i t. d. przy ulicy Senatorskiej Nr 471.

DOBRA rozległości 11,308 morg: nowopol:, między któremi do 1000 morg: Łąk, Pastwiska, i do 4000 morg: Lasu, 4ry mil od granicy Szląskiej b. Gub: Kaliskiej, mila od Kolei żelaznej, szacunek zł. 750,000, są do sprzedania. — Oraz nadszedł do Kantoru nowy transport NASIENIA Pimpinella, która zagranicą uważana iako królowa wszelkich roślin, z większą pewnością siać ią można w iesieni wraz z żytem.

Dr Franciszek Betzhold.

OSOBA posiadaiąca ięzyki francuzki, niemiecki, polski i rossyjski, zaopatrzona w chlubne świadectwa, życzy sobie odbyć podróż zagranicę ze znaczną Familją lub poiedynczą Osobą, i chce przyiąć na siebie obowiązek załatwiania wszelkich sprawunków i interesów iakie Podróżuiącemu zagranicę potrzebne będą, a to za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość przy ul: Twardej (Grzybów) Nr 1085, u P. Marguliesa.

Fabryka Mintera uprzejmie uprasza osoby, które w roku 1844 dawały rzeczy do REPARACJI lub ODNOWIENIA, aby takowe równie iak OBSTALUNKI wszelkie w tymże czasie czynione, zechciały odebrać przed Nowym Rokiem 1846; gdyż Fabryka z powodu braku miejsca, nie może ie dłużej iak rok ieden przechowywać, i po upłynionym, iest zmuszona zarządzić niemi dla pokrycia swoich wydatków.



W domu pod Nr 2658 przy ulicy Marjensztadt, iest do sprzedania z wolnej ręki GARNITUR MEBLI mahoniowych, gustownych i zupełnie nowych. Wiadomość tamże na 1szem piątrze, u Gospodarza.

W lasach Dóbr Radzieiowickich o milę od drugiej Stacji Kolei żelaznej Grodzisk, pół mili od 3ej, Guzowska Ruda, znajduie się znaczny zapas SĄŻNI Dębowych, Grabowych, Olszowych, Brzozowych i innych, które ogółem lub częściowo sprzedawane być mogą. Maiący chęć nabycia onychże, o dalszych szczegółach dowiedzieć się mogą na miejscu.



PERSPEKTYWA angielska z Fabryki Chapmana w Londynie, odlegle zbliżaiąca przedmioty i czysto ie pokazuiąca, iest do sprzedania z wolnej ręki za cenę umiarkowaną. Wiadomość pod Nr 66 przy ulicy rynek Starego Miasta, na 2m piątrze od tyłu.



Ktoby miał DOM murowany niewielki, choćby o parterze, bez wilgoci, w środku Miasta, przy ulicach celniejszych, do zbycia; niech się zgłosi do domu Hrabiego Kwileckiego przy ul: Marszałkowskiej N° 1374, z bramy na prawą rękę na dole, do Jana Lokaia.

Potrzebny iest LOKAL z 4ch, 5ciu lub 6ciu Pokoi złożony, w pierwszych 6ciu Cyrkułach M. W.; opłata może być z góry na rok cały złożona, nawet 2-letnia. Wiadomość można powziąść w Drukarni przy ulicy Długiej pod Nr 543.

Jeżeliby kto z Szlachetnych Opiekunów ludzkości, chciał POŻYCZYĆ młodemu Człowiekowi zł. tysiąc, (bez procentu lub z małym procentem), które dla tegoż stanowią całą przyszłość, niech raczy swój adres złożyć w Kantorze Informacyjnym, gdzie o pewności oddania będzie się mógł przekonać.



KLACZ gniada, czteroletnia, bardzo rosła, rasy angielskiej, została ze Stada sprowadzoną. Można ią zobaczyć i nabyć pod Nr 565 i 6, przy ulicy Długiej, u Właściciela domu.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz część *Przysięgi.* 2gi akt *Dziewicy Orleańskiej.* 3ci raz *Pani T*** w podróży.*